

Nie rzucają ziemi

24 marca 2013

W kilkunastu miejscowościach odbyły się protesty rolników przeciwko polityce rządu. Manifestanci sprzeciwiali się przede wszystkim wykupywaniu polskiej ziemi przez zagranicznych kontrahentów.

Jak informuje PAP, najliczniej rolnicy protestowali w Zachodniopomorskiem, gdzie na drogi wojewódzkie wyjechało ok. 100 ciągników. Przeciwko wyprzedaży polskiej ziemi demonstrowano również w Radomiu przed biurem poselskim marszałek Ewy Kopacz (kilkadziesiąt osób), Gdańsku (14 pojazdów – traktorów i samochodów osobowych – przejechało przez centrum miasta), Słupsku (11 ciągników i ok. 70 osób), Poznaniu (kilkanaście osób), Inowrocławiu (ok. 30 osób i 22 traktory) oraz na Dolnym Śląsku (20 ciągników przejechało drogą krajową nr 36 z Prochowic do Miłosnej; protesty z udziałem ciągników odbyły się także w gminie Strzegom i w Kobierzycach).

W Płocku 15 rolników pikietowało przed tamtejszą delegaturą Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Przez megafon odczytali 15 postulatów – domagali się m.in. wstrzymania sprzedaży ziemi z zasobu Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w woj. mazowieckim do czasu wejścia w życie rozwiązań prawnych gwarantujących poprawę struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych, a także zakazu budowy siłowni wiatrowych w powiecie płockim do czasu uregulowania bezpiecznej odległości tych obiektów od zabudowań (wzorem innych krajów – 2 km).

Z kolei w Kielcach kilkunastu protestujących skierowało do rządu petycję, w której znalazły się postulaty dotyczące problemów świętokrzyskich rolników, m.in. braku pomocy dla 2700 poszkodowanych w 2011 r. w tzw. aferze ogórkowej.

Manifestacje odbyły się też pod urzędem wojewódzkim w Łodzi

oraz na drodze krajowej nr 14 w Złoczewie i Łowiczu – w obronie „żywnościowej suwerenności Polski”. Pikietujący podkreślali, że w pełni solidaryzują się z rolnikami z woj. zachodniopomorskiego, którzy sprzeciwiają się sprzedaży ziemi obcokrajowcom. Protestujących przed urzędem wspierali parlamentarzyści PiS, którzy podkreślali, że na lata 2014-2020 rząd wynegocjował zbyt niskie kwoty unijnych dopłat dla polskich gospodarzy. Podobny cel zjednoczył manifestujących w Zamościu (Lubelskie). W tamtejszej delegaturze Urzędu Wojewódzkiego złożyli petycję, w której zażądali prowadzenia przez rząd dalszych negocjacji z instytucjami UE w sprawie większych pieniędzy dla rolnictwa w Polsce i wyrównywania szans rodzimych rolników w stosunku do tych z innych krajów Wspólnoty.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)